

Katechizm Kościoła Katolickiego

JEZUS UMARŁ UKRZYŻOWANY

I. Proces Jezusa

Podziały wśród władz żydowskich wobec Jezusa

595 Wśród władz religijnych w Jerozolimie nie tylko znalazł się faryzeusz Nikodem³⁸⁰ czy poważany Józef z Arymatei, którzy w tajemnicy byli uczniami Jezusa³⁸¹, ale pojawiły się długotrwałe spory na Jego temat³⁸², tak że w przeddzień Jego męki św. Jan mógł o spierających się powiedzieć, że "wielu w Niego uwierzyło", chociaż w sposób bardzo niedoskonały (J 12, 42). Nie ma w tym nic dziwnego, jeśli weźmie się pod uwagę, że nazajutrz po Pięćdziesiątnicy "bardzo wielu kapłanów przyjmowało wiarę" (Dz 6, 7) i że byli "niektórzy nawróceni ze stronnictwa faryzeuszów" (Dz 15, 5). W związku z tym św. Jakub może powiedzieć do św. Pawła: "Widzisz, bracie, ile tysięcy Żydów uwierzyło, a wszyscy trzymają się gorliwie Prawa" (Dz 21, 20).

596 Władze religijne w Jerozolimie nie były jednomyślne co do postawy, jaką należy zająć wobec Jezusa³⁸³. Faryzeusze zagrozili wyłączeniem z Synagogi tym, którzy szli za Nim³⁸⁴. Tym, którzy bali się, że "wszyscy uwierzą w Niego, a przyjdą Rzymianie, i zniszczą [ich] miejsce święte i... naród", najwyższy kapłan, Kajfasz, prorokując, powiedział: "Lepiej jest dla was, gdy jeden człowiek umrze za lud, niż miałby zginąć cały naród" (J 11, 50). Sanhedryn zadeklarował, że Jezus "winien jest śmierci" (Mt 26, 66) jako bluźnierca. Nie mając prawa skazania Go na śmierć³⁸⁵, wydał Jezusa Rzymianom pod zarzutem wzniecania buntu politycznego³⁸⁶, co postawi Go na równi z Barabaszem oskarżonym o jakieś "rozruchy" (Łk 23, 19). Istnieją więc także zagrożenia polityczne, które arcykapłani przedstawiają Piłatowi jako motyw skazania Jezusa na śmierć³⁸⁷.

Żydzi nie ponoszą zbiorowej odpowiedzialności za śmierć Jezusa

597 Biorąc pod uwagę historyczną złożoność procesu Jezusa widoczną w opowiadaniach ewangelicznych oraz nie wiedząc, jaki jest, znany tylko Bogu, grzech osobisty uczestników procesu (Judasza, Sanhedrynu, Piłata), nie można przypisać odpowiedzialności za śmierć Jezusa wszystkim Żydom w Jerozolimie mimo okrzyków manipulowanego tłumu³⁸⁸ i zbiorowych oskarżeń zawartych w wezwaniach do nawrócenia po Pięćdziesiątnicy³⁸⁹. Sam Jezus przebacząc z krzyża³⁹⁰, a za Nim Piotr, przyznał prawo do "nieświadomości" (Dz 3, 17) Żydom z Jerozolimy, a nawet ich przywódcom. Tym bardziej nie można rozciągać odpowiedzialności na innych Żydów w czasie i przestrzeni, opierając się na krzyku ludu: "Krew Jego na nas i na dzieci nasze" (Mt 27, 25), który oznacza formułę zatwierdzającą wyrok³⁹¹:

Na Soborze Watykańskim II Kościół oświadczył: "To, co popełniono podczas męki (Chrystusa), nie może być przypisane ani wszystkim bez różnicy Żydom wówczas żyjącym, ani Żydom dzisiejszym... Nie należy przedstawiać Żydów jako odrzuconych ani jako przeklętych przez Boga, rzekomo na podstawie Pisma świętego" ³⁹².

Wszyscy grzesznicy byli sprawcami męki Chrystusa

598 Kościół w nauczaniu swojej wiary i w świadectwie swoich świętych nigdy nie zapomniał, "że to właśnie grzesznicy byli sprawcami i jakby narzędziami wszystkich mąk, które wycierpiał Boski Odkupiciel"³⁹³. Uwzględniając fakt, że nasze grzechy dotyczą samego Chrystusa³⁹⁴,

Kościół nie waha się przypisać chrześcijanom największej odpowiedzialności za mękę Jezusa, którą zbyt często obciążali jedynie Żydów:

Musimy uznać za winnych tej strasznej nieprawości tych, którzy nadal popadają w grzechy. To nasze przestępstwa sprowadziły na Pana naszego Jezusa Chrystusa mękę krzyża; z pewnością więc ci, którzy pogrążają się w nieładzie moralnym i złu, "krzyżują... w sobie Syna Bożego i wystawiają Go na pośmiewisko" (Hbr 6, 6). Trzeba uznać, że nasza wina jest w tym przypadku większa niż Żydów. Oni bowiem, według świadectwa Apostoła, "nie ukrzyżowaliby Pana chwały" (1 Kor 2, 8), gdyby Go poznali. My przeciwnie, wyznajemy, że Go znamy. Gdy więc zapieramy się Go przez nasze uczynki, podnosimy na Niego w jakiś sposób nasze zbrodnicze ręce³⁹⁵.

To nie złe duchy ukrzyżowały Go, lecz to ty wraz z nimi Go ukrzyżowałeś i krzyżujesz nadal przez upodobanie w wadach i grzechach³⁹⁶.

II. Odkupieńcza śmierć Chrystusa w Bożym zamiśle zbawienia

Jezus wydany "z woli, postanowienia i przewidzenia Boga"

599 Bolesna śmierć Chrystusa nie była owocem przypadku w zbiegu nieszczęśliwych okoliczności. Należy ona do tajemnicy zamysłu Bożego, jak wyjaśnia Żydom w Jerozolimie św. Piotr w swojej pierwszej mowie w dniu Pięćdziesiątnicy: Jezus został wydany "z woli, postanowienia i przewidzenia Bożego" (Dz 2, 23). Ten biblijny język nie oznacza, że ci, którzy "wydali Jezusa" (Dz 3, 13), byli jedynie biernymi wykonawcami scenariusza przewidzianego wcześniej przez Boga.

600 Dla Boga wszystkie chwile czasu są terazniejsze w ich aktualności. Ustalił On więc swój odwieczny zamiśl "przeznaczenia", włączając w niego wolną odpowiedź każdego człowieka na Jego łaskę: "Zeszli się bowiem rzeczywiście w tym mieście przeciw świętemu Słudze Twemu, Jezusowi, którego namaściłeś, Herod i Poncjusz Piłat z poganami i pokoleniami Izraela³⁹⁷, aby uczynić to co ręka Twoja i myśl zamierzyły" (Dz 4, 27-28). Bóg dopuścił ich czyny wypływające z zaślepienia³⁹⁸, by wypełnić swój zbawczy zamiśl³⁹⁹.

"Umarł - zgodnie z Pismem - za nasze grzechy"

601 Ten Boży zamiśl zbawienia przez wydanie na śmierć "Sługi", Sprawiedliwego (Iz 53, 11)⁴⁰⁰, został wcześniej zapowiedziany w Piśmie świętym jako tajemnica powszechnego odkupienia, to znaczy wykupu, który wyzwala ludzi z niewoli grzechu⁴⁰¹. Św. Paweł przekazuje w wyznaniu wiary, o którym mówi, że je "przejął" (1 Kor 15, 3) - iż "Chrystus umarł - zgodnie z Pismem - za nasze grzechy"⁴⁰². Odkupieńcza śmierć Jezusa wypełnia w szczególności proroctwo o cierpiącym Słudze⁴⁰³. Sam Jezus przedstawił sens swego życia i śmierci w świetle cierpiącego Sługi⁴⁰⁴. po swoim Zmartwychwstaniu Jezus w taki właśnie sposób wyłożył Pisma uczniom z Emaus⁴⁰⁵, a następnie samym Apostołom⁴⁰⁶.

"Bóg dla nas uczynił Go grzechem"

602 Święty Piotr może więc sformułować wiarę apostołską w Boży zamiśl zbawienia w taki sposób: "Wiecie bowiem, że z waszego, odziedziczonego po przodkach, złego postępowania zostaliście wykupieni nie czymś przemijającym, srebrem lub złotem, ale drogocenną krwią Chrystusa jako baranka niepokalanego i bez zmazy. On był wprawdzie przewidziany przed stworzeniem świata, dopiero jednak w ostatnich czasach się objawił ze względu na was" (1 P 1, 18-20). Karą za grzechy ludzi, popełnione po grzechu pierwotnym, była śmierć⁴⁰⁷. Bóg posyłając własnego Syna w postaci sługi⁴⁰⁸, w postaci człowieka upadłego i poddanego

śmierci z powodu grzechu⁴⁰⁹, "dla nas grzechem uczynił Tego, który nie znał grzechu, abyśmy się stali w Nim sprawiedliwością Bożą" (2 Kor 5, 21).

603 Jezus nie doznał takiego odrzucenia, jak gdyby On sam zgrzeszył⁴¹⁰. W miłości odkupieńczej, która zawsze łączyła Go z Ojcem⁴¹¹, przyjął nas w naszym oddzieleniu od Boga, tak że mógł w naszym imieniu powiedzieć na krzyżu: "Boże mój, Boże mój, czemuś Mnie opuścił?" (Mk 15, 34; Ps 22, 1). Bóg, czyniąc Go w ten sposób solidarnym z nami jako grzesznikami, "własnego Syna nie oszczędził, ale Go za nas wszystkich wydał" (Rz 8, 32), abyśmy zostali "pojednani z Bogiem przez śmierć Jego Syna" (Rz 5, 10).

Boża inicjatywa powszechnej miłości odkupieńczej

604 Wydając swego Syna za nasze grzechy, Bóg ukazuje, że Jego zamysł wobec nas jest zamysłem życzliwej miłości, która poprzedza wszelką zasługę z naszej strony: "W tym przejawia się miłość, że nie my umiłowaliśmy Boga, ale że On sam nas umiłował i posłał Syna swojego jako ofiarę przebłagalną za nasze grzechy" (1 J 4,10)⁴¹². "Bóg zaś okazuje nam swoją miłość właśnie przez to, że Chrystus umarł za nas, gdyśmy byli jeszcze grzesznikami" (Rz 5, 8).

605 Jezus w zakończeniu przypowieści o zbłąkanej owcy przypomniał, że ta miłość nie zna wyjątków: "Tak też nie jest wolą Ojca waszego, który jest w niebie, żeby zginęło jedno z tych małych" (Mt 18, 14). Jezus potwierdza, że przyszedł "dać swoje życie jako okup za wielu" (Mt 20, 28); to ostatnie pojęcie nie jest ograniczające: przeciwstawia całą ludzkość jedynej Osobie Odkupiciela, który wydaje siebie, aby ją zbawić⁴¹³. Kościół w ślad za Apostołami⁴¹⁴ naucza, że Chrystus umarł za wszystkich ludzi bez wyjątku: "Nie ma, nie było i nie będzie żadnego człowieka, za którego nie cierpiałby Chrystus"⁴¹⁵.

III. Chrystus ofiarował siebie samego swemu Ojcu za nasze grzechy

Całe życie Chrystusa jest ofiarowane Ojcu

606 Syn Boży "z nieba zstąpił nie po to, aby pełnić swoją wolę, ale wolę Tego, który Go posłał" (J 6, 38); "Przeto przychodząc na świat, mówi:...Oto idę... abym spełniał wolę Twoją, Boże... Na mocy tej woli uświęceni jesteśmy przez ofiarę ciała Jezusa Chrystusa raz na zawsze" (Hbr 10, 5-10). Od chwili swego Wcielenia Syn Boży podejmuje Boży zamysł zbawienia w swoim odkupieńczym posłaniu: "Moim pokarmem jest wypełnić wolę Tego, który Mnie posłał, i wykonać Jego dzieło" (J 4, 34). Ofiara Jezusa "za grzechy całego świata" (1 J 2, 2) jest wyrażeniem Jego komunii miłości z Ojcem: "Dlatego miłuje Mnie Ojciec, bo Ja życie moje oddaję" (J 10,17). "Niech świat się dowie, że Ja miłuję Ojca i że tak czynię, jak Mi Ojciec nakazał" (J 14, 31).

607 Pragnienie wypełnienia zamysłu miłości odkupieńczej Jego Ojca ożywia całe życie Jezusa⁴¹⁶, ponieważ Jego odkupieńcza męka jest motywem Jego Wcielenia: "Ojcze, wybaw Mnie od tej godziny. Nie, właśnie dlatego przyszedłem na tę godzinę" (J 12, 27). "Czyż nie mam pić kielicha, który Mi podał Ojciec?" (J 18,11). I jeszcze na krzyżu, zanim wszystko "wykonało się" (J 19, 30), Jezus mówi: "Pragnę" (J 19, 28).

"Baranek Boży, który gładzi grzech świata"

608 Gdy Jan Chrzciciel zgodził się udzielić Jezusowi chrztu razem z grzesznikami⁴¹⁷, zobaczył i wskazał w Jezusie Baranka Bożego, "który gładzi grzech świata" (J 1, 29)⁴¹⁸. Ukazuje on w ten sposób, że Jezus jest równocześnie cierpiącym Sługą, który w milczeniu pozwala prowadzić się na zabicie (Iz 53, 7)⁴¹⁹ i niesie grzechy wielu⁴²⁰, oraz barankiem paschalnym, symbolem odkupienia Izraela w czasie pierwszej Paschy (Wj 12, 3-14)⁴²¹. Całe

życie Chrystusa wyraża Jego posłanie: "służyć i dać swoje życie na okup za wielu" (Mk 10, 45).

